

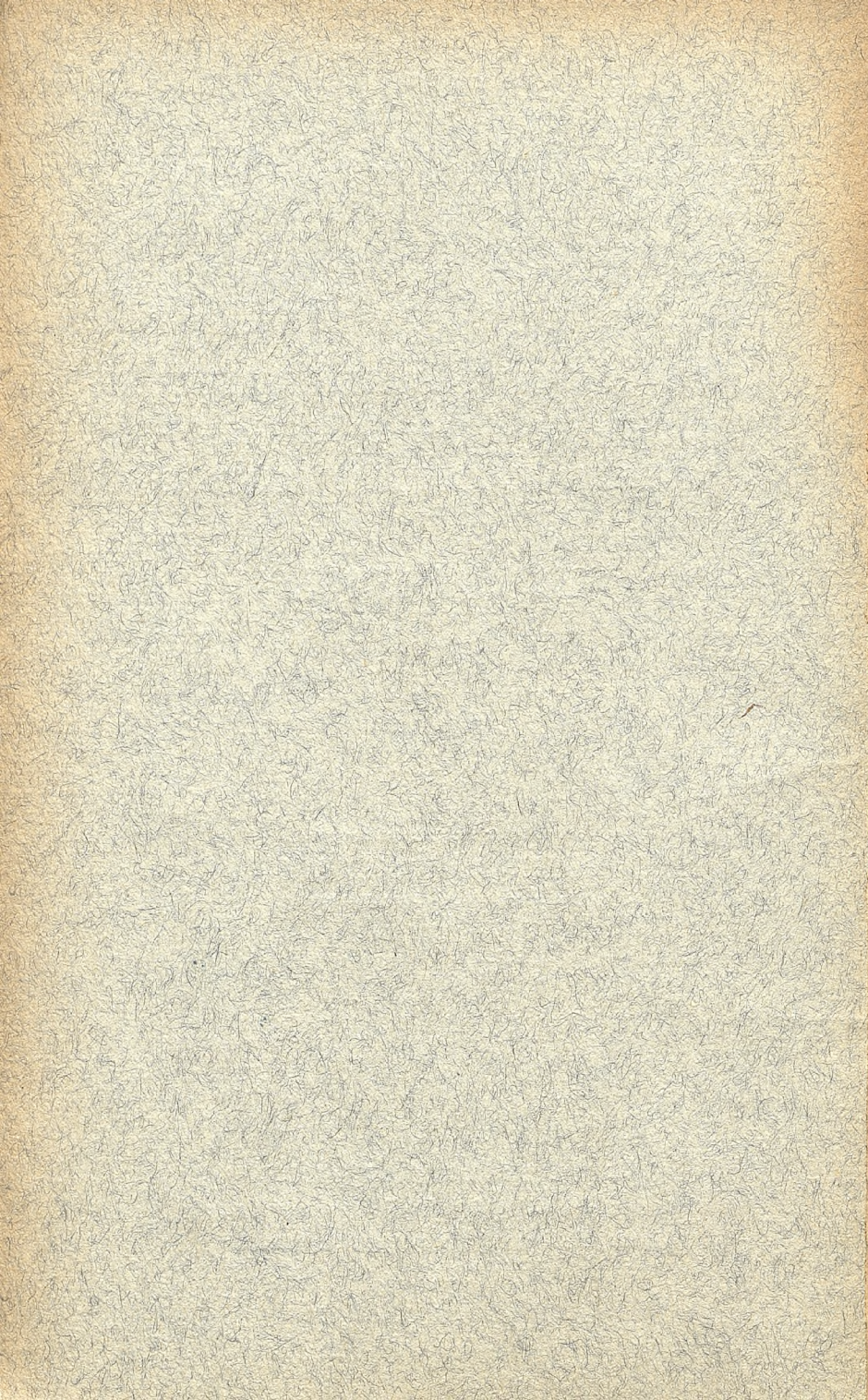
SPRAWOZDANIE „ZJEDNOCZENIA“

TOWARZYSTWA MŁODZIEŻY POLSKIEJ
KSZTAŁCĄCEJ SIĘ W WYŻSZYCH ZA-
KŁADACH NAUKOWYCH W KRAKOWIE

ZA ROK 1910/11.

——
ROK ISTNIENIA TOW. PIĄTY.
——

NAKŁADEM TOWARZYSTWA „ZJEDNOCZENIE”.
Czcionkami Krakowskiej Drukarni Nakładowej w Krakowie
(dawniej W. Kornecki) pod zarządem A. Nowaka.
1911.



6265

SPRAWOZDANIE „ZJEDNOCZENIA“

TOWARZYSTWA MŁODZIEŻY POLSKIEJ
KSZTAŁCĄCEJ SIĘ W WYŻSZYCH ZA-
KŁADACH NAUKOWYCH W KRAKOWIE

ZA ROK 1910/11.

— — — — —
ROK ISTNIENIA TOW. PIĄTY.
— — — — —



NAKŁADEM TOWARZYSTWA „ZJEDNOCZENIE“.
Czcionkami Krakowskiej Drukarni Nakładowej w Krakowie
(dawniej W. Kornecki) pod zarządem A. Nowaka.
1911.

Wyciąg ze statutu Towarzystwa.

§ 5. Towarzystwo składa się z członków:

- a) zwyczajnych;
- b) honorowych;
- c) założycieli i wspierających.

§ 6. Członkiem zwyczajnym może być a) Profesor lub Docent Wszechnicy Jagiellońskiej lub Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie; b) młodzież polska płci obojga, kształcąca się w wyższych zakładach naukowych, po uiszczeniu obowiązującego wpisowego i jednomiesięcznej wkładki oraz otrzymaniu legitymacyi członka. Zarządowi przysługuje prawo odmówić przyjęcia bez podania powodu.

§ 7. Członków honorowych mianuje Walne Zgromadzenie na wniosek Zarządu z grona Profesorów lub Docentów Wszechnicy Jagiellońskiej i Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie oraz z pośród wybitnych przedstawicieli społeczeństwa polskiego.

§ 8. Członkiem założycielem zostaje ten, kto złoży jednorazowy datek w kwocie 200 K. lub dar odpowiedniej wartości; wspierającym zaś, kto rocznie najmniej 20 K. składa lub w inny równoznaczny sposób cele Towarzystwa popiera, o ile Zarząd ich jako takich przyjmie.

Skład Wydziału z początkiem roku administracyjnego :

Przewodniczący
Edward Jakimowicz

Zastępca :
Jerzy Nadolski

Sekretarz
Kazimierz Wyszyński

Zast. sekretarza
Romuald Marczyński

Skarbnik
Zygmunt Krzyczkowski

Zast. skarbnika
Wanda Lippomanówna

Bibliotekarka
Natalia Garszyńska

Zast. bibliotekarki
Stanisław Janikowski

Czasopiśmienny
Stanisław Dangel

Zast. czasopiśmiennego
Władysław Wągiel

Gospodyni
Wanda Hłaskówna

Zast. gospodyni
Alojzy Przeździecki

Zastępcy wydziałowych
Hanna Dobrzańska Tadeusz Jankowski
Stanisław Cheliński

Sąd koleżeński
Kazimierz Bartoszewicz Kazimierz Karski

Komisya rewizyjna
Konstancja Łosiówna Bohdan Jarochowski
Ludomir Olszamowski.

Skład Wydziału z końcem roku administracyjnego:

Przewodniczący
Edward Jakimowicz

Zastępca
Jerzy Nadolski

Sekretarz
Kazimierz Wyszuiński

Zast. sekretarza
Romuald Marczyński

Skarbnik
Jerzy Leśkiewicz

Zast. skarbnika
Henryk Szczodrowski

Bibliotekarka
Natalia Garszyńska

Zast. bibliotekarki
Stanisław Janikowski

Czasopiśmienny
Stanisław Cheliński

Zast. czasopiśmiennego
Józef Jabłkowski

Gospodyni
Wanda Lippomanówna

Zast. gospodyni
Zygmunt Krzyczkowski

Zastępcy wydziałowych
Hanna Dobrzańska Tadeusz Jankowski

Sąd kolożeński
Kazimierz Bartoszewicz Wacław Niklewicz

Komisya rewizyjna
Konstancya Łosiówna Bohdan Jarochowski
Ludomir Olszamowski,

Członkowie honorowi:

Pułk. Zygmunt Miłkowski.

Członkowie wspierający:

Dr. Władysław Horodyski	Dr. Mieczysław Smolarski
Dr. Stanisław Rowiński	Julian Świątek
Dr. Roman Rybarski	Dr. Bohdan Winiarski
Antoni Wojciechowski.	

Członkowie zwyczajni:

Antoniewiczówna Marya	Dzierżawski Sławomir
Baranowska Janina	Dziurzyński Kazimierz
Bartoszewicz Kazimierz	Feill Ernest
Białkowska Wanda	Francman Tadeusz
Biertümpfel Władysław	Frąckiewicz Stanisław
Boratyńska Lucyna	Gałąska Piotr
Brykczyński Jerzy	Garszyńska Natalia
Bradackówna Janina	Górska Bogna
Buszczyńska Halina	Górska Marya
Chamiec Antoni	Górski Stanisław
Cheliński Stanisław	Głuchowska Marya
Chitry Adam	Granzow Wacław
Cholewkiewiczówna Zofia	Grodzińska Felicja
Chrzanowski Wincenty	Gutkowski Tadeusz
Chudzyński Ksawery	Hamielec Jan
Cylichowski Czesław	Halkaderówna Antonina
Czaplińska Bronisława	Hebenstreitówna Anna
Czaplińska Wanda	Hessek Karol
Czuprychowski Zdzisław	Hłaskówna Wanda
Dangel Stanisław	Jabłkowski Józef
Dąbrowski Kazimierz	Jadach Józef
Dippel-Stanisławski Stanisł.	Jakimowicz Bogdan
Dobrzańska Hanna	Jakimowicz Edward
Drwęska Irena	Jankowski Tadeusz
Dzieduszycki Stanisław	Janikowski Stanisław
Dziedzicki Tadeusz	Jarochoowski Bohdan
Dzierzbicki Edward	Jędrzejewska Jadwiga

Jentysówna Wanda
 Dr. Kahl Wilhelm
 Kleniewski Antoni
 Kłodaska Jadwiga
 Kobylański Władysław
 Koliński Kazimierz
 Kopystyński Stanisław
 Koneczny Stanisław
 Kopeć Walenty
 Krupnicka Marya
 Krzywicki Władysław
 Kurowski Andrzej
 Kurowska Irena
 Kurnatowski Wojciech
 Krzyczkowski Zygmunt
 Knapczykówna Jadwiga
 Księżopolska Marya
 Lambert Kazimierz
 Leśkiewicz Jerzy
 Libicki Konrad
 Lippomanówna Halina
 Lippomanówna Wanda
 Łoś Janusz
 Łosiówna Konstancja
 Madler Tadeusz
 Madler Stefan
 Makowiecka Ludwika
 Marczyński Romuald
 Majchrzycki Bolesław
 Markowska Wanda
 Martynowski Wiktor
 Matusiak Adam
 Michalski Leonard
 Miklaszewski Adam
 Mirtyński Adam
 Moraczewski Iwo
 Muszalski Jan
 Muszyński Adam
 Nadolska Irena
 Nadolski Jerzy
 Narkiewicz-Jodko Tomasz

Niewiński Władysław
 Niklewicz Wacław
 Nowak Andrzej
 Nowak Stefan
 Nowakówna Aniela
 Nowicka Halina
 Nowicka Zbigniewa
 Ołędzki Roman
 Olszamowski Ludomir
 Oraczewski Stanisław
 Orlewicz Stanisław
 Pełczyński Tadeusz
 Pfeifer Edmund
 Pilecki Łazarz
 Podczaska Wiesława
 Podkóliński Zdzisław
 Podworski Stefan
 Prade Franciszek
 Próchnikowa Halina
 Prüffer Jan
 Prüffer Władysław
 Przeździecki Alojzy
 Puzyński Antoni
 Rappaport Edmund
 Renardówna Jadwiga
 Reszke Maryan
 Riess Adam
 Rolandówna Jadwiga
 Rozmarynówna Anna
 Rybarski Mieczysław
 Rustroń Jerzy
 Samplawski Karol
 Siemieński Jacek
 Sikora Paweł
 Siwiński Bolesław
 Siellawianka Janina
 Skotnicki Gustaw
 Słupecki Zygmunt
 Sobolewska Ada
 Sobolewska Marya
 Sokołowski Henryk

Sporysz Paweł
 Stanilewicz Seweryn
 Dr. Starzyński Artur
 Smolecka Wanda
 Szaniawski Władysław
 Szczodrowski Henryk
 Szonertówna Wanda
 Szymański Tadeusz
 Szymański Stefan
 Szpyrkówna Marya
 Szwoch Franciszek
 Suchorzewska Anna
 Toczyński Zdzisław
 Tołwiński Zygmunt
 Tomorrowicz Józef
 Trajdos Mieczysław
 Trzcińska Halina
 Trzciński Kazimierz
 Tymiński Władysław
 Tymoftjewicz Julian

Ubyszówna Janina
 Wątróbska Zofia
 Wekerówna Felicya
 Weydlichówna Izabella
 Wisz Paweł
 Wodziczko Adam
 Wocalewska Marya
 Wolfenburger Tadeusz
 Wojewódzki Ignacy
 Wrona Wiktor
 Wyszyński Kazimierz
 Zabielska Regina
 Zaleska Jadwiga
 Zaufal Władysław
 Załuska Andrzej
 Zajdler Władysław
 Zieliński Józef
 Ziemińska Marya
 Dr. Ziemiński Zygmunt
 Żbikowska Ludwika.

I w roku ubiegłym śmierć nie oszczędziła naszych szeregów, zabierając nam kolegę Jana Fiedora.

Cześć Jego pamięci!

Założyciele „Zjednoczenia“, powołując je do życia w ówczesnych stosunkach akademickich, zdawali sobie wyraźnie sprawę z potrzeby istnienia zrzeszenia akademickiego, któreby przedstawiając zwartą opinię i siłę realną, wytwarzaną przez zgrupowanie ludzi na podstawach pewnych wspólnych założeń ideowych, przeciwstawiało się ogólnemu rozprężeniu życia zbiorowego i bezładowi opinii.

„Zjednoczenie“ w odróżnieniu od powstających efemeryd, opartych o programy partyjne lub o poszczególne jednostki, sprowadzających swe życie do wystąpień wiecowych, rzuciło myśl uporządkowania społecznego życia młodzieży, uzdrowienia istotnie opłakanych w owych czasach stosunków, stworzenia szkoły przyszłego życia publicznego.

W atmosferę aspołeczności wniosło ono myśl pracy wspólnej, opartej na następująco sformułowanych w sprawozdaniu, z roku 1907/8 hasłach:

- uderzyć mocno w narodowy ton i dla idei Polski demokratycznej tak zjednać jak najszerze koła młodzieży, by nawet w drobnej potrzebie umiały mocno stać na straży interesu Narodu i godności Narodu;

- użyć wszelkich sił, by rozniecić w murach tej pierwszej i najświetniejszej „Almae Matris“ potężne ognisko nauki polskiej;

- podnieść poziom etyczny młodzieży zarówno w stosunkach koleżeńskich, publicznych jak i w życiu prywatnem.

Stawiając sobie owe najogólniejsze zasady „Zjednoczenie“ zgrupowało szeregi jednostek o aspiracjach pracy twórczej dla Narodu i wykreśliło sobie, jako zadanie, ogarnięcie całego życia młodzieży polskiej w Krakowie, wejście na wszelkie placówki pracy zbiorowej.

Pierwszą i najtrudniejszą może pracą stało się ustalenie stosunku młodzieży do uniwersytetu i społeczeństwa, wpojenie w nią poczucia obywatelskości i odpowiedzialno-

ści względem Narodu i Wszechnicy, narzucenia ogółowi kryterów postępowania w myśl idei ogólnonarodowej.

Wyraźne i mocne stanowisko stało się ośrodkiem kryształizującym opinię ogółu i skupiającym coraz większe szeregi zwolenników.

„Zjednoczenie“ wkrótce też ujęło ster życia akademickiego.

* * *

Nie przeceniamy znaczenia stowarzyszeń akademickich, nie pragniemy wpływać na politykę chwili obecnej, ani na działalność jakichkolwiek partyi, czy stronnictw.

Inaczej rozumiemy zadania młodzieży.

Ale z drugiej strony nie będziemy apostołować wstrzeźliwości od polityki, owszem, zadaniem naszym jest rozwijać w młodzieży zdolności politycznego myślenia.

Zadania nasze wychowawcze pójść muszą w dwóch równorzędnych kierunkach:

Pierwszym będzie rozwijanie skali politycznych ambicji, powiększanie zdolności umiejętnego i wytrwałego działania.

Ciążą na nas wszystkich skutki długiej niewoli; jeśli skutecznie ku odzyskaniu wolności iść chcemy, należy je wypełnić, wyrwać z dusz i umysłów.

Po roku 1863 widzimy w usiłowaniach pracy dla Narodu tych, którzy Niepodległość przenieśli do sfery marzeń politycznych, lub tych, którzy do niej w bezmocy pragnienia „chcieli dążyć“, ale nie spostrzegamy takich, którzyby za cel swego życia, za kanon i wiarę postawili konieczność zbudowania Niepodległości własnymi rękami. A my się na takich wychowywać musimy.

Drugim zadaniem jest wyrobienie świadomości w sprawach społecznych.

Przyznać należy, że dotąd w szeregach młodzieży narodowej dla sprawy tej zbyt mało było zainteresowania. Być może, że kryła się w tem obawa, że poznanie gruntowne sprawy społecznej doprowadzić może do wniosków, godzących w ogólnonarodowe stanowisko. Obawa płonna, bo interes ludu polskiego, interes $\frac{9}{10}$ Narodu, jest właśnie tego Narodu interesem i z samym sobą sprzecznym nigdy być nie może.

Od szeregu lat jesteśmy świadkami prowadzenia szczerze demokratycznej polityki wyłącznie przez socjalistów, to jest tych, którzy do zamącenia myśli narodowej nieraz się przyczynili.

Z drugiej zaś strony spostrzegamy niejednokrotnie, że szlachta polska z Litwy i Rusi identyfikuje swoje interesy klasowe z interesem polskim na tych ziemiach i uniemożliwiając dostęp do chłopu litewskiego i ruskiego, zamyka drogę do Unii.

Szczera i konsekwentna polityka demokratyczna staje się koniecznością dla budowania trwałych podstaw bytu i rozwoju Narodu Polskiego, podstaw przyszłej Państwowości Polskiej.

Zdobycie oryentacji w tej polityce, przygotowanie się do niej rzeczą łatwą nie jest i pracy wiele od nas wymagać będzie.

*
* * *

Zajęcie pozycji dominującej na uniwersytecie już w pierwszych latach istnienia Towarzystwa pozwoliło, a nawet zmusiło, stowarzyszenie do intensywnej pracy wewnętrznej, do opracowywania szczegółowego owych, dotąd wystarczających ku pierwszemu skupieniu, najogólniejszych podstaw ideowych.

Wielka jednolitość ideowa, nadająca rozpęd przy rozpoczynaniu pracy, poczęła ulegać stopniowemu różnicowaniu przy ustalaniu programu bardziej szczegółowego i w konsekwencyach prowadzić musiała do stopniowego usuwania się jednostek i grup, przekonaniami, a może raczej typem mniej zestrojonych z całością.

Ostatnie jednak usunięcie się ze „Zjednoczenia“ tej grupy, która następnie zorganizowała się w nowym stowarzyszeniu „Znicz“, wynikło na innym gruncie i wymaga odrębnego traktowania.

Ideowe stowarzyszenia akademickie są zwykle odbiciem kierunku nurtującego w społeczeństwie starszem, jeśli nie pewnej określonej partii, czy organizacji, to w każdym razie pewnej myśli politycznej.

Jest rzeczą rozsądku stowarzyszenia^{*} akademickiego i uczciwości społecznej stronnictwa, by węzły wzajemnie je łączące były odpowiednio luźne, jeśli stosunek wchodzi już

w zagadnienia polityki chwili bieżącej, często ściśle partyjnej. Jest rzeczą bezwzględnie pożądaną, aby od udziału w takiej polityce młodzież zupełnie była zwolniona.

Wówczas, gdy cały Naród zostaje powołany do działania czynnego, w chwilach walki o Niepodległość, młodzież winna stanąć w pierwszych szeregach.

Nam się zdawało, że takim będzie rok 1905.

Że wtedy młodzież pragnącą walki czynnej wciągnięto do „polityki czynnej“, odpowiedzialności zato ona ponosić nie może; za zmarnowanie jednostek, nielicznych zresztą, odpowiedzialnymi być mogą tylko ówcześni kierownicy polityczni.

Ci pośród nas, którzy się czuli bardziej związani z interesami stronnictwa, zawiódłszy się w swych nadziejach, poczęli odruchowo wycofywać się nietylko z życia „czynnego“ ale i przekreślać cały kierunek ideowy, przekreślać nietylko „nacyonalizm“, nietylko „kierunek wszechpolski“, ale obecnie już i „interes narodowy“, który do tej chwili był zasadniczem kryterium ich postępowania.

Ci, dla których racji istnienia nie stanowiła owa ściślejsza łączność, łatwiej mogli się oprzeć odśrodkowemu działaniu, jakie wytworzyło się na tle degeneracji politycznej dawnych przywódców kierunku, łatwiej mogli się stać kontynuatorami dawnych założeń ideowych.

I to właśnie, zdaniem naszym, było psychologicznym podkładem tak zwanego „rozłamu“ w „Zjednoczeniu“.

Sztucznie wytwarzanych przez dawnych naszych współkolegów zasadniczych różnic ideowych uznać nie mogliśmy. Nawet bowiem w ich własnem przekonaniu były one tak mało istotne, że usunąć je mogło obsadzenie prezesury „Zjednoczenia“ przez człowieka z ich grona.

Dziś różnice te, dzięki mozolnym usiłowaniom z tamtej strony zarysowały się wyraźniej.

Nie można tu mówić o rozłamie, który jest wynikiem zetknięcia się na jednym gruncie dwóch odrębnych, ściśle określonych ideologii.

To tylko ci, którzy się zbyt wcześnie przez „czynną“ politykę wyczerpali, ustąpili miejsca w „Zjednoczeniu“ żywiołom żywotniejszym, młodszym, tym wreszcie, którzy mniej szli na lep owej „polityki“.

Stosunek nasz do innych odłamów młodzieży na gruncie krakowskim, skreślić możemy w sposób następujący; „Spójnię“, „Czytelnię Akademicką“ i „Polonię“ będziemy zwalczać.

Pierwszą, jako stowarzyszenie klasowe;

drugą, jako stowarzyszenie dzielnicowe;

trzecią, jako stowarzyszenie wyznaniowe, o ambicyach politycznych.

„Promień“ posiada wiele cech dla nas sympatycznych: taką jest jego stosunek do Niepodległości i szczerze demokratyczny charakter. Musimy jednak uznawać za bardzo szkodliwe owe doktrynerstwo kolegów z „Promienia“, które im staje na przeszkodzie w pracy prawdziwie twórczej i zupełnie niespodzianie rzuca ich w kierunkach przez nich samych zapewne niepożądanych.

* * *

„Zjednoczenie“ nawet po „rozłamie“ pozostało najliczniejszym stowarzyszeniem młodzieży w Krakowie.

O żywotności jego dowodzi fakt, że od 1 października do 1 listopada r. b. wstąpiło do „Zjednoczenia“ więcej kolegów i koleżanek, niż przez cały rok ubiegły.

Młodzież odczuwa potrzebę takiego stowarzyszenia, rozumie jego znaczenie i skupiać się koło niego znowu poczyną.

Pracować wytrwale będziemy, a w owocność naszej pracy wierzymy mocno.

Przystępując do bardziej szczegółowego rozpatrzenia działalności naszej w roku sprawozdawczym, musimy zaznaczyć na wstępie, że byliśmy obecni na wszystkich placówkach zbiorowego życia młodzieży, jużto występując z inicjatywą, jużto współdziałając lub przeciwstawiając się innym grupom.

Rok ubiegły w sposób rzucający się w oczy zabagniała t. zw. Zimmermaniada. Zaczęła się ona w przeszłym roku sprawozdawczym, źródła jej zobrazowane zostały w sprawozdaniu przeszłorocznem i to zwalnia nas od wracania raz jeszcze do jej początków.

Jednak w dalszym jej przebiegu chcielibyśmy na dwa momenty zwrócić uwagę: na proklamowany strejk i na wyjazd delegacji młodzieży postępowej do ministra Stürgkha i do Związku narodowo-niemieckiego.

Po wydaniu przez Senat wyroku relegującego trzech kolegów i długiej listy nagan za znane systematyczne zrywanie wykładów prof. ks. Zimmermana, młodzież postępową proklamowała strejk, wobec którego stanowisko swoje sformułowaliśmy w odezwie, której wyjątki poniżej przytaczamy:

Wyrok jest surowy — to stwierdzić należy.

Chcąc jednak określić jak ogół młodzieży akademickiej winien zachować się w obec zapadłego wyroku, musi się brać pod uwagę i to wszystko, co ze strony młodzieży postępowej zrobione być mogło, co zrobione być powinno było, aby wpłynąć na wydanie innego wyroku, a co jednak zrobione nie zostało.

Nie trudną była droga, którą uczucia koleżeństwa nakazywały, a która mogła (wiedziała dobrze o tem młodzież postępową) doprowadzić do poważnego złagodzenia sprawy.

Nie chodzi tu wcale o wyrzeczenie się ideowych podstaw, które kierowały młodzieżą postępową w całej tej akcji, wystarczyło stwierdzenie zasady, która przecież nie może być przez ludzi kultury nieuznawana, że w sprawach związanych z nauczaniem, metoda gwałtów jest nie dopuszczalna.

Tego nie zrobiono! Nie okazano nawet chęci. Owszem całym swoim postępowaniem usiłowano konsekwentnie sankcjonować w opinii

publicznej, raz powziętą metodę walki, metodę gwałtu, do tego w murach naszej własnej, jednej z dwóch zaledwie na obszarze ziemi Rzeczypospolitej — Wszechnicy Polskiej.

Do jakiego stopnia starano się opinię publiczną bałamucić, świadczy fakt, iż nie cofnięto się przed głoszeniem na konferencyach, komersach i zebraniach pogłosek, że Senat wzywał policję do Uniwersytetu.

Zwracaliśmy się o urzędowe wyjaśnienia w tej sprawie do Senatu, na co z całą stanowczością P. Rektor oświadczył, iż nic podobnego miejsca nie miało.

Wszystko to nie pozwala nam oceniać i reagować na ogłoszony wyrok Senatu w ten sposób, na jaki decydowalibyśmy się w tym wypadku, gdyby młodzież postępową okazała choć cień dobrej woli.

Dlatego też w proklamowanym strejku udziału nie bierzemy i wzywamy ogół akademicki do stanowczego przeciwstawienia się tej nowej, podjętej przez 4 stowarzyszenia (Spójnia, Promień, Haszachar i Związek żydowskiej Młodzieży postępowej) akcji, która może mieć zbyt dotkliwe dla nauki polskiej skutki.

Kraków, dnia 29 stycznia 1911 r.

Nie tylko jednak względy powyżej wyszczególnione zmusiły nas do energicznego zwalczania tej akcji.

Powodowała nami głęboka troska o dobro społeczeństwa i ogółu młodzieży polskiej, której tego rodzaju wystąpienia głęboką krzywdę wyrządziły.

A po strejku, kiedy Uniwersytet został zamknięty i kiedy delegaci nasi, chcąc uzyskać poparcie Koła polskiego w akcji zmierzającej do przyspieszenia otwarcia Uniwersytetu i przywrócenia normalnej pracy, wyjechali do Wiednia i młodzież postępową po bezowocnem zasypywaniu społeczeństwa odezwami, w których nie cofnięto się nawet przed najbezczelniejszymi kłamstwami, po wypisywaniu różnych „Denkschriftów“, zmierzających do usprawiedliwienia swego postępowania choćby za cenę fałszywego przedstawiania zaszłych wypadków, postanowiła również wysłać delegację (współ ze „Zniczem“).

Cały ten występ, który godnie uwieńczył postępowanie młodzieży postępowej, scharakteryzowaliśmy w „Liście otwartym do młodzieży postępowej“ w sposób następujący:

Młodzież postępową wybiera deputację, która udaje się do stolicy „der Gesamtmonarchie“ ze skargą na Senat. Po przedstawieniu owej sprawy „Kołu polskiemu“ udaje się do rządu centralnego, do ministra Stürgkha — jak wiadomo bez skutku — a potem do posła Chiarego, jako przedstawiciela Związku narodowo-niemieckiego (Deutsch-nationale Vereinigung) — i do posła Fiedlera, przewodniczącego klubu czeskiego. Dla wyjaśnienia dodajemy, że Związek narodowo-niemiecki jest organizacją poselską powołaną do strzeżenia w Austrii interesów narodowych

niemieckich — (jednym z jego przywódców jest osławiony poseł Wolf, wszechniemiec), — zaś klub czeski do strzeżenia interesów narodowych czeskich, a w skład klubu czeskiego wchodzi również i klerykali.

I pozwólcie teraz na kilka słów prawdy.

Wasz czyn był zbrodnią przeciwko polityce narodowej, jaką prowadzi społeczeństwo polskie w zaborze austriackim. W chwili, kiedy społeczeństwo polskie tego zaboru prowadzi walkę z rządem centralnym o autonomię kraju, kiedy jaknajwiększe usamodzielnienie staje się naczelnem wskazaniem politycznem prawie wszystkich polskich stronnictw, kwiat społeczeństwa, młodzież najstarszej Wszechnicy polskiej, w walce przeciwko polskiemu Senatowi zwraca się do rządu zaborczego, udaje się pod skrzydła opiekuńcze Wszechniwców i Czechów.

Wasz czyn jest zbrodnią przeciw godności narodowej. Młodzież, dla której hasło niepodległości powinno być naczelnem wskazaniem wszelkich wystąpień i czynów, która nie powinna zawierać kompromisu z własnem sumieniem... u wrogów narodu szuka poparcia.

Wyście shańbili przez ten czyn dobre imię naszej Wszechnicy, — nienawiść partyjna zaślepiła was do tego stopnia, żeście zapomnieli nie tylko o dumie, ale wprost o godności narodowej.

I cobyście powiedzieli, gdybyśmy mieli polski Uniwersytet w Warszawie, gdyby w nim przyszło do zatargu między senatem a młodzieżą i którakolwiek grupa młodzieży udała się o pomoc w walce z senatem do klubu nacyonalistów rosyjskich w Dumie, którego jednym z przywódców jest Puryszkiewicz, podobnie jak Wolf w klubie narodowo-niemieckim?

Czy społeczeństwo polskie, czy ogół młodzieży, czy wy sami — może za śmiałe odnośnie do was czynimy przypuszczenie — nie nazwalibyście takiego kroku najwstrętniejszym krokiem, jakiego tylko można się dopuścić?!

A przecież wy dopuściliście się takiego samego w motywach, przejawach i skutkach czynu — i na analogicznym gruncie.

A przecież w pogoni za laurem wiedeńskim brał udział również i przedstawiciel grupy młodzieży, mianującej się niepodległościową, grupy tych kolegów, co tak niedawno oświadczyli, że my mówiliśmy tylko o niepodległości, a oni uczą jak dojść do niej, — którzy w roku grunwaldzkim czuli rozlegające się „po całej Polsce dźwięki kutego oręza“.

*
* *

W maju r. b. oblała się o mury uniwersyteckie t. zw. sprawa rapperswilska. Forma, w której podniesiono ją w starszem społeczeństwie, kazała z wielką ostrożnością przyjmować do wiadomości wszelkie zarzuty, skierowane w prasie i na publicznych zebraniach przeciw władzom muzealnym. To też,

gdy zwołano wiec na wszechnicy Jagiellońskiej, „Zjednoczenie“ znając jednostronne tylko oświecenie stosunków jakie w muzeum panować miały, postanowiło do rezolucyi, z którą w zasadniczym rysie w zupełności się godziło, dołączyć poprawkę wyrażającą zaniepokojenie młodzieży pogłoskami o niszczeniu zbiorów muzealnych i bibliotecznych i zawierającą wezwanie do tejże Rady, aby użyła całego swego wpływu na zbadanie postawionych zarzutów, w przeciwstawieniu do wniosku referenta, który przyjmował, opierając się również na tychże samych jednostronnych danych, wszystkie zarzuty za stwierdzone i prawdziwe.

Że nie omyliliśmy się w swoich przewidywaniach co do wartości w tej formie wysuniętych zarzutów, wykazał dowodnie znany finał całej sprawy.

Wiec w sprawie Muzeum Rapperswilskiego odbył się bez udziału żydów seperatystów. Wprawdzie zjawili się oni na początku wiecu, przecież po oświadczeniu przedstawiciela Zjednoczenia, iż mają oni tylko prawo gości bez prawa głosowania i wpływania na sprawy, w których jedynie głos polskiej młodzieży może być ważnym — koledzy żydzi-separatyści protestując przeciw stanowisku „Zjednoczenia“, wiec opuścili. Za żydami ujmował się, jak zwykle zresztą obóz t. zw. „postępowy“.



23 maja na wiecu ogólno-akademickim zainicjowanym przez krakowską komisję „Ogniwa“ i „Zjednoczenie“ poruszono sprawę Akademii górniczej w Krakowie. W wiecu tym, obok młodzieży krakowskiej, wzięli udział także reprezentanci akademików-górników z Leoben i Przybramu, oraz delegaci zarządu „Ogniwa“ ze Lwowa. Liczne akademickie towarzystwa polskie nadesłały na ręce krakowskiej komisji „Ogniwa“ i „Zjednoczenia“ szereg telegramów, w których ucząca się młodzież polska solidaryzuje się z akcją młodzieży krakowskiej w tej sprawie. Referat o potrzebie założenia Akademii górniczej i to w Krakowie, a nie we Lwo-

wie, wygłosił kol. Francman, poczem po dyskusyi uchwalono następującą rezolucję:

„Zważywszy, że rozwój ekonomiczny kraju jest jednym ze środków odrodzenia narodu, że rozwój ten zależny jest w pierwszym rzędzie od wyzyskania bogactw naturalnych kraju, co jest możliwe tylko wtedy, gdy posiadać będziemy odpowiednio ukwalifikowane siły polskie, dokładnie znające ojczyste tereny kopalniane, młodzież polska, zebrana na wiecu ogólno-akademickim dnia 23. maja, opierając się na często wyrażanych żądaniach Sejmu z r. 1868, 1869, wniosku Andrzeja hr. Potockiego z r. 1900, domaga się, ażeby nareszcie wykonano podnoszony i uchwalony od lat 40 postulat założenia samodzielnej wyższej szkoły górniczej w Krakowie.

Wiec solidaryzując się z uchwałami IX zjazdu „Ogniwa“ oraz Czytelni akademickiej górników z Leoben, Przybramia i Freiburga saskiego, uważa połowiczne załatwienie tej sprawy przez utworzenie wydziału górniczego przy lwowskiej politechnice za niedostateczne z powodu braku elementarnych warunków dla praktycznego zawodowego wykształcenia, a dla idei kreowania samodzielnej polskiej akademii górniczej wręcz szkodliwe i zgodnie z wielokrotnie wyrażaną opinią górników-Polaków, widzi jedyne dla tej uczelni odpowiednie miejsce w położonym w centrum polskiego przemysłu górniczego Krakowie.

Młodzież polska, zamierzając w granicach swej możności energicznie propagowanie niezmiernie dla niej ważnej sprawy rychłego utworzenia wyższej uczelni górniczej w Krakowie — uczelni, która się stanie ponadto nowym ogniskiem nauki polskiej — wyraża przekonanie, że miarodajne sfery postuluły jej i opinię uwzględnić zechcą jako przejaw powszechnie odczuwanej potrzeby społecznej, domagającej się natychmiastowego urzeczywistnienia“.

Rezolucję tę przyjęto przez aklamację.

* * *

Kiedy w końcu czerwca 1911 r. ukazały się w prasie uchwały stronnictwa N. D. w sprawie szkolnej, „Zjednoczenie“ zainicjowało Wiec ogólno-akademicki.

Nie chcieliśmy od Wiecu, aby rozstrzygał raz jeszcze zasadnicze stanowisko młodzieży w sprawie szkolnej. Uważamy, że nie zaszło nic takiego co by nas mogło z prostej drogi walki o szkołę polską sprowadzić. Podobnego znaczenia nie mogła mieć uchwała N. D.

Ale mogła ona sprowadzić zamęt w społeczeństwie starszem, w tych sferach szczególnie, które się sprawą szkolną czynnie nie zajmowały.

Narodowi Demokraci, wypowiadając swoje zdanie, uczynili taki gest, jak gdyby sprawę szkolną zakończyli, bojkot znieśli, oczywiście dla dobra szkoły polskiej.

I wtedy młodzież musiała powiedzieć co myśli o tem, musiała przeciw uchwale N. D. i przeciw innym głosom pochodzącym z ugodowych sfer społeczeństwa zaprotestować.

Uchwała powzięta na wiecu dokładnie wyjaśnia stanowisko młodzieży. Po formule ogólnej przedstawionej przez konferencyę stowarzyszeń, mówiąc o tem, że „Młodzież Wszelchnicy Jagiellońskiej stoi nadal na stanowisku bojkotu rosyjskich szkół średnich i wyższych w Król. Polskiem“, — przyjętej przez wszystkie stowarzyszenia — przystąpiono do rezolucyi motywowanej. Młodzież olbrzymią większością przyjęła rezolucyę ułożoną wspólnie przez „Zjednoczenie“, „Promień“ i „Znicz“.

Rezolucya mówi o tem, że стоимy nadal na stanowisku bojkotu, uważając walkę o szkołę polską za przejaw dążeń niepodległościowych, że uważamy nawoływania do zaprzestanie bojkotu za przejaw tendencyi ugodowych (P. P. R., N. D. i S. D.), że uchwała ostatnio przez N. D. powzięta jest wykwitem ugodowego charakteru tego stronnictwa, nie zaś warunków sprawy szkolnej.

Rezolucya wzywa wreszcie społeczeństwo do budowania podstaw finansowych dla szkół polskich, oraz do pracy nad stworzeniem racjonalnego systemu wychowania narodowego.

Za rezolucyą głosowały: „Czytelnia Akademicka“, „Polonia“, „Promień“, „Znicz“, „Zjednoczenie“ oraz cały t. zw. „bezpartyjny ogół“.

Poza manifestacyjnem znaczeniem wiecu, należało wykorzystać go w celu wskazania błędów w akcji szkolnej.

Uważamy, że osłabienie akcji szkolnej spowodowane jest zaniedbaniem zupełnem walki ze szkołą rządową.

Popieranie szkoły polskiej jest rzeczą pierwszorzędną. Szkoła polska nie potrafi się jednak utrzymać, jeżeli obok niej będzie się rozwijała nie zwalczana przez społeczeństwo polskie — szkoła rosyjska. W tym duchu przemawiał na wiecu referent „Zjednoczenia“.

Wiec zagał w imieniu „Zjednoczenia“ kol. Wacław Niklewicz, referował kol. Kazimierz Wyszyński.

Dnia 7—10 kwietnia r. b. przy współudziale około 140 delegatów ze wszystkich trzech zaborów i z zagranicy odbył się we Lwowie IX Zjazd „Ogniwa“.

Imieniem „Zjednoczenia“ witał Zjazd kol. Henryk Szczodrowski.

„Sejm młodzieży polskiej“ dał ogólny przegląd sił naszych i stwierdził raz jeszcze, że większość młodzieży rozumie doniosłość celów i haseł, głoszonych przez „Ogniwo“.

W przemówieniu przewodniczącego kol. Dr. L. Węgrzynowskiego, jak również w referacie „O celach i zadaniach „Ogniwa“, zostały one z całą wyrazistością przypomniane.

W myśl swych haseł, młodzież ogniwalna pracuje nad sobą i nad ludem, w kraju w T. S. L. i w „Drużynach Bartoszewych“ — zagranicą, o ile to możliwe, przez wpływ na wychodźców i robotników sezonowych.

Sprawy, związane z pracą towarzystw Ogniwalnych, rozważano w szeregu komisji, a więc w komisji oświatowej i towarzystw prowincjonalnych, w komisji obywatelskiej, towarzystw humanitarnych i t. d. Szereg wniosków, przygotowanych przez komisję, został przedyskutowany i przyjęty na plenum „Zjazdu“. Z wniosków tych należy wymienić napiętnowanie ruchu przeciw bojkotowi szkół rosyjskich, a dalej wnioski, dotyczące się potrzeb młodzieży uniwersyteckiej — więc wniosek o podjęcie starań w celu utworzenia akademii górniczej w Krakowie, wniosek przeciw ograniczeniom kobiet, a szczególnie obcych poddanych, na uniwersytetach galicyjskich, wniosek przeciw Polakom, należącym do stow. burszowskich, wniosek o utworzenie syndykatu humanitarnych towarzystw ogniwalnych — wreszcie wniosek związany z niedawnymi wypadkami, a potępiający taktykę pewnych żywiołów w czasie słynnych zajęć w sprawie ks. Zimmermana, mianowicie ich jazdę do Wszech Niemców.

Jak corocznie, Zjazd dokonał wyborów do zarządu „Ogniwa“ i do komisji krakowskiej. Przewodniczącym „Ogniwa“ na r. b. został kol. Bryła. Ponieważ w r. b. przypada 250-lecie istnienia Wszechnicy Lwowskiej, Zjazd „Ogniwa“ uroczyście wręczył Senatowi Akademickiemu odpowiedni adres z tysiącami podpisów młodzieży.

Chcąc, by sprawozdanie niniejsze dało pełny obraz pracy, podejmowanej w myśl naszych haseł, pominąć nie możemy całego szeregu prac, które prowadzą członkowie w innych stowarzyszeniach akademickich. Wymieniamy tylko ludzi stojących na czele Towarzystw, gdyż szczegóły należą do sprawozdań odnośnych stowarzyszeń.

W Tow. Wzaj. Pom. U. U. J. członkowie Zjednoczenia z kol. Adamem Muszyńskim prezesem Towarzystwa i kol. Bohdanem Jarochońskim wice - przewodniczącym na czele, pracowali wytrwale i owocnie.

W Akademickim Kole T. S. L. kilku naszych kolegów wchodząc do wydziału, pracowało intensywnie.

Na czele Towarzystwa Samopomocy lubliniaków stał kol. Zygmunt Tołwiński.

Prezesem Towarzystwa Samopomocy warszawiaków był kol. Edward Jakimowicz.

Z kółek zaś naukowych wymienimy „Kółko chemików“, którego prezesem wybrano kol. Jerzego Leśkiewicza.

* * *

Gdy w roku bieżącym Macierzy Polskiej w Cieszynie zagroził brak funduszków na utrzymanie założonych przez nią szkół polskich na Śląsku i gdy instytucja ta zamierzała zwinąć szereg z nich — grono osób założyło w Krakowie „Organizację dla obrony kresów zachodnich“. Pierwszą oznaką działalności „Organizacji“ miało być udzielenie pomocy finansowej Macierzy. Zwołano więc ogólno-obywatelski do sali Sokoła na dzień 15 października b. r. Na wezwanie „Organizacji“, „Zjednoczenie“ wzięło udział w akcji zorganizowania wiecu. Koleżanki i Koledzy nasi w liczbie kilkudziesięciu osób zbierali w tym dniu składki, które ogółem dosięgły sumy około 5.000 koron.

Praca wewnętrzna Towarzystwa w czasie „Zimmermaniady“ z konieczności poniechana, z całą energią zawrzała po uspokojeniu się życia uniwersyteckiego. Cały szereg odczytów urządzanych w lokalu Towarzystwa lub w sali Kopernika na uniwersytecie, żywe dyskusye, przeciągające się nieraz do późna, świadczyły o rozbudzonem zainteresowaniu sprawami społecznymi i politycznymi.

Życzliwa pomoc profesorów naszej Wszechnicy p. p. dr. Adama Krzyżanowskiego i dr. Fryderyka Zolla, jak również i tych, którzy stojąc poza gronem profesorskiem zaszczytali nas swemi odczytami, a więc pp. dr. Karola Krzetuskiego, dr. Władysława Horodyskiego, dr. Józefa Reinholda, p. Józefa Albina Herbaczewskiego, dr. Edwarda Strasburgera i p. Stanisława Kozickiego, umożliwiła podniesienie poziomu naszych odczytów i dyskusyi, za co imieniem członków Zjednoczenia składamy na tym miejscu serdeczne podziękowanie.

Wygłoszone w roku bieżącym odczyty ująć by można w cykle, świadczące o pewnej planowości pracy.

A więc cykl wykładów z metodologii nauk społecznych:

Prof. dr. Adam Krzyżanowski: „Stosunek teorii do polityki ekonomicznej“.

Prof. dr. Fryderyk Zoll (junior): „Socjalizacja prawa prywatnego“.

Dr. Karol Krzetuski: „Ekonomia polityczna w systemie nauk społecznych“.

Dr. Józef Reinhold: „Metody polityki prawnej“.

Cykl odczytów rozpatrujących zagadnienia naszej ideologii.

Ludomił Czerniewski: „Młodzież a społeczeństwo starsze“.

Stanisław Cheliński: „O kierunku wszechpolskim“.

Kazimierz Wyszyński: „Zadania stowarzyszeń akademickich“.

Stanisław Cheliński: „Pojęcie interesu narodowego“.

Szereg odczytów o charakterze politycznym.

Józef Albin Herbaczewski: „Stosunki polsko-litewskie w chwili obecnej“.

Stanisław Kozicki: „Przeobrażenie wsi polskiej“.

Kazimierz Wyszyński: „Sprawa szkolna na tle stosunków politycznych Królestwa“.

Bohdan Jarochowski: „Sprawa żydowska“.

Ludomił Czerniewski: „Kolonizacja rosyjska“.

Konrad Libicki: „Ruch młodo-kaszubski“.

Dr. Władysław Horodyski: „Idea w służbie życia“.

Wreszcie:

Dr. Edward Strasburger: „O kooperatywie“.

Dr. Roman Rybarski: „Pojęcie wolności słowa i nauki“.

Józef Albin Herbaczewski: „O mistyce“.

Konrad Libicki: „O literaturze porewolucyjnej“.

W Kółku artystyczno-literackiem, które dopiero pod koniec roku sprawozdawczego wznowiło swoją działalność kol. dr. Mieczysław Smolarski wygłosił odczyt p. t. „O możliwości stworzenia nowego kierunku literackiego“.

Na przewodniczącego Kółka został wybrany kol. Kazimierz Dąbrowski, na sekretarza kol. Antoni Chamiec.

Do Kółka wpisało się przeszło 20 osób, zarówno członków Zjednoczenia jak i z poza naszego Towarzystwa.

Kółko Słuchaczek w bieżącym roku prowadziło pracę w obmyślanym z góry kierunku. Kwestyą kobiecą zajmowano się w latach poprzednich, w obecnym zaś — w systematycznym cyklu referatów opracowano szczegółowo genezę i rozwój ruchu współdzielczego. W odczytach uwzględniano przede wszystkim rozwój tego ruchu pod trzema zaborami, dając równocześnie całokształt warunków ekonomicznych i społecznych, tak różnych w każdym zaborze, a także zwracano uwagę na rolę kobiety w ruchu współ-

dzielczym. Pracę ułatwiało wcześniejsze rozdzielanie między koleżanki referatów i podanie odpowiedniej bibliografii. To też ruch w Kółku był dość ożywiony i w pracach jego brały udział również koleżanki z poza „Zjednoczenia“.

Zebrania zwyczajnych odbyło się 8, jedno walne i jedno nadzwyczajne.

Prócz pracy systematycznej objętej referatami, Kółko Słuchaczek brało żywy udział w kwestyach obchodzących ogół koleżanek. Z inicjatywy Kółka odbyło się dnia 13-go marca r. b. (pod przewodnictwem kol. Rubinówny — przewodniczącej „Jedności“) Ogólne Zebranie Słuchaczek U. J. zwołane z powodu nieprzyjęcia 55 koleżanek z Królestwa w poczet słuchaczek. W wyczerpującym referacie omówiła sprawę kol. K. Łosiówna, przedstawiając odpowiednią rezolucję, którą przyjęto jednomyślnie, oraz wybrano delegatki mające sprawę przedstawić odpowiednim czynnikom.

Z równem zainteresowaniem odnosiło się Kółko do spraw poruszanych na innych ogólnych wiecach słuchaczek i do prac prowadzonych w innych Towarzystwach kobiecych.

Wanda Lippomanówna

przew. Kółka Słuchaczek.

* * *

Zdawaliśmy sobie sprawę z tej ważnej roli, jaką w stowarzyszeniach tego typu co „Zjednoczenie“ odgrywa życie towarzyskie, którego brak zwłaszcza koledzy przyjezdni dotkliwie odczuwają. To też sekcya gospodarcza z koleżanką Wandą Lippomanówną i kolegami Alojzym Przedzieckim i Zygmuntem Krzyckowskim na czele, dokładała wszelkich starań, by życie to rozwinąć.

W wigilię Bożego Narodzenia urządził Zarząd dla pozostałych w Krakowie członków wspólną wycieczkę i opłatki. Wiosną i latem liczne wycieczki w okolice Krakowa miłe pozostawiały wspomnienia.

Większa trzydniowa wycieczka do księstwa Cieszyńskiego, prócz miłe spędzonego czasu, przyniosła niemały pożytek uczestnikom.

Tak więc przez rozwinięte życie towarzyskie, zacieśniały się więzy nas łączące.

Sprawozdanie Sekretaryatu.

Korespondencya związana z wewnętrznymi sprawami Towarzystwa, informowanie kolegów, zamierzających studyować na naszej Wszechnicy, o warunkach przyjęcia i o stosunkach koleżeńskich, wreszcie wymiana listów z innymi Towarzystwami młodzieży — oto zakres naszej pracy.

Listów odebraliśmy 120, wysłaliśmy 102.

Romuald Marczyński

zast. sekretarza.

Kazimierz Wyszyński

sekretarz.

Sprawozdanie sekcji bibliotecznej.

Zapewne wskutek nienormalnych warunków życia uniwersyteckiego, poczytność książek z biblioteki „Zjednoczenia” przedstawia się w roku sprawozdawczym gorzej, niż byłoby to pożądanem.

Kolegów i koleżanek, zapisanych do biblioteki, było około 125 i wypożyczono około 200 tomów; na jednostkę wypada więc niecałe 2 tomy — liczba ogromnie mała.

Księgozbiór powiększył się o 37 tomów, wyłącznie z darów prywatnych. Spełniając miły obowiązek, składamy serdeczne podziękowanie za ofiarowane książki panu J. A. Herbaczewskiemu, oraz kolegom Wiesławowi Stalonemu-Dobrzańskiemu, dr. Romanowi Rybarskiemu i dr. Mieczysławowi Smolarskiemu.

Przy końcu roku sprawozdawczego ułożyliśmy nowy katalog kartkowy, podzielony według działów; ułatwi on oryentowanie się w biblioteczce, utrudnione dotąd wskutek przestarzałych katalogów.

St. Janikowski

zast. bibliot.

Natalia Garszyńska

bibliotekarka.

Sprawozdanie sekcji czasopiśmiennej.

W roku sprawozdawczym otrzymywaliśmy następujące pisma (* bezpłatnie, ** za połowę ceny):

Miesięczniki:

- 1) Ateneum*, 2) Krytyka**, 3) Młodzież*, 4) Przegląd Narodowy**, 5) Głos nauczycielstwa ludowego*, 6) Wycho-

wanie w domu i szkole, 7) Czasopismo prawnicze i ekonomiczne*, 8) Miesięcznik literacko-artystyczny*, 9) Filareta, 10) Świat Słowiański, 11) Książka.

Tygodniki:

1) Tygodnik Ilustrowany, 2) Rzeczpospolita**, 3) Wszechświat*, 4) Zorza*, 5) Polnische Post*, 6) Tygodnik Suwalski, 7) Śmigus*, 8) Djabeł*, 9) Tygodnik mieszczański*, 10) Wiadomości farmaceutyczne*, 11) Tygodnik Ostrawski*, 12) Przewodnik oświatowy.

Dzienniki:

1) Nowa Reforma, 2) Czas, 3) Naprzód, 4) Głos Narodu, 5) Kuryer Warszawski, 6) Goniec poranny i wieczorny, 7) Gazeta Warszawska**, 8) Słowo Polskie, 9) Kuryer Poznański, 10) Górnolazak*, 11) Iskra* 12) Goniec Częstochowski*, 13) Dziennik Częstochowski*, 14) Ziemia Lubelska*, 15) Dziennik Cieszyński, 16) Gwiazdka Cieszyńska, 17) Dziennik kijowski.

Stanisław Cheliński

czasopiśmienny.

Sprawozdanie kasowe „Zjednoczenia” za czas od 18 listopada 1910 do 3 listopada 1911 r.

PRZYCHÓD.

ROZCHÓD.

L. p.	Wyszczególnienie	Kor.	h.	L. p.	Wyszczególnienie	Kor.	h.
1	Saído z dnia 18/XI 1910:			1	Wydatki sekretaryatu	26	85
2	a) w funduszu żelaznym	213	19	2	Za druki z roku 1908/9	50	—
3	b) w gotówce	124	72	3	„ z roku 1909/10	76	—
4	Wpisowe i wkładki	941	20	4	„ z roku 1910/11	159	—
5	Sekcyja gospodarcza	314	78	5	Prenumerata czasopism	177	—
6	Sekcyja czasopiśmienna	8	48	6	Biblioteka	10	—
7	Biblioteka	4	55	7	Sekcyja gospodarcza	1365	50
8	Odczyty	155	40	8	Różne	458	—
9	Sekretaryat	6	05	9	Stan kasy 3/XI 1911 r.	216	55
10	Subwencya Wydziału krajowego	250	—	10	a) fundusz żelazny	32	83
11	Różne	550	—		b) gotówka		
	Procent od funduszu żelaznego	3	36				
	Razem	2571	73		Razem	2571	37

Zgodność z księgami kasowemi stwierdza Komisya rewizyjna:

Konstancya Łosiówna.

Bohdan Jarochofski.

